

# GAZETA KRAKOWSKA

## N<sup>ro</sup> 86.

Z KRAKOWA DNIA 28 PAZDZIERNIKA 1829 ROKU WZ SRODE.

Z Petersburga d. 25 Września D. K.

MANIFEST NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA JMCI.

Z BOŻEY ŁASKI

MY MIKOŁAJ PIERSZY

CESARZ i SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYJ  
i t. d. i t. d. i t. d.

Dzięki wyrokom Boskiej Opatrzności, traktat wiecznego pokoju między Rosyją a Portą Otomańską, został zawarty i podpisany w Adryanopolu dnia 2 (14) Września przez właściwych pełnomocników obudwu Państw.

Zna cały świat nieodzowna konieczność która iedytno mogła Nas zmusić do wzięcia broni. Podczas tey prawey wojny, przedsięwziętey dla obrony praw Naszego Państwa, Nasi wierni poddani, ożywieni zawsze gorącym poświęceniem się dla Tronu i Ojczyzny śpieszyli z ofiarowaniem Nam swych majątkow, z wspieraniem wszystkich Naszych usiłowań; i Bóg pobłogosławił Naszey sprawie.

Nasi nieustraszeni wojownicy, złożyli w Europie i Azji, na lądzie i na morzu, nowe dowody swey bohaterkiej waleczności. Odnieśli zarazem tryumf z przeszkód, jakie stawiała natura i zaciętość rozpaczającego nieprzyjaciela: śpiesząc ze zwycięstwa do zwy-

cięstwa, przebyli łańcuch gór Sganług, wyrzeli zniżający się szczyt Bałkanów, i nieustraszyli się, aż przed bramami Stambułu. Groźni tylko dla uzbrojonego nieprzyjaciela, byli dla spokojnych mieszkańców pełni łagodności, ludzkości i dobroci.

W tych dniach walk i chwały, ciągle dalece od wszelkich żądzy zaborów, od wszelkiego rodzaju upokorzenia Naszych krajów, nieprzesłali my nigdy wzywać Porty o przywrócenie dobrej harmonii między dwoma Państwami. Naczelnicy wojsk Naszych, po każdym zwycięstwie, pospieszali z Naszego rozkazu ofiarować iey pokój i przyjaźń. Jednakże Nasze usiłowania w tey mierze były zawsze daremne; dopiero widząc powiewające Nasze chorągwie niedaleko swej stolicy, uznał Sułtan nakoniec, że celem Naszego postępowania niebyło wywrócenie iego tronu, lecz pozyskanie dopełnienia traktatów. Przekonany odtąd o czystości Naszych zamiarów, podniósł rękę do przywięcia pokoju, który mu tak często był przekładany.

Pokój ten obiecnie Rossyi szczęśliwe i pomyslnie skutki; krew iey wojowników została okupiona licznemi pożytkami: przeyscie Dardanellów i Bosforu, jest odtąd wolne i otwarte dla handlu wszystkich narodów świata;

bezpieczeństwo Naszych granic, szczególnie od strony Azji, jest zapewnione nazawsze przez wcielenie do Cesarstwa twierdz: Anappi, Poti, Achalcych, Atzkur i Achalkakaki; Nasze dawniejsze traktaty z Portą, zostały przez nią potwierdzone i przywrócone do całej ich mocy; zapewnione są słuszne wynagrodzenia kosztów wojennych, i strat osobistych, poniesionych przez Naszych poddanych; plaga mоровey zarazy, która tak często groziła południowym okolicom Rossyi, wstrzymana będzie na przyszłość podwójną zaporą, za pomocą założoney przez jedną i drugą stronę linii kwarantanny na brzegach Dunaju. Nasza troskliwość rozciągała się równie do losu ludów, wyznających z Nami jedną religią, a poddanych panowaniu Ottomańskiemu. Dawne przywileje Xięstw Multan i Wołoszczyzny zostały potwierdzone, a ich pomyślność została upewniona nowymi korzyściami. Prawa zaręczone Serwianom przez traktat Bukareszteński, a potwierdzone konwencyją Akermanską, były jeszcze zawieszony w ich zastosowaniu; warunki te, będą odgad wiernie zachowywane. Istnienie polityczne Grecyi, takie jak było oznaczone przez Rossyją, za zgodą wspólną z Dworami sprzymierzonymi Francyi i Anglii, zostało formalnie uznane przez Portę Ottomańską.

Te są zasadnicze podstawy pokoju, który tę krwawą i uporczywą wojnę szczęśliwie zakończył.

Czyniąc wiadomo ukochanym poddanym Naszym o tym szczęśliwym wypadku, o nowym darze błogosławieństwa Niebios spuszczonego na Rossyją, zacytamy razem z nimi gorące dziękczynienia do Wszechmocnego, który przez Boskie swoje wyroki wynieść raczył do tak wysokiego stopnia chwały ukochaną oyczyznę Naszą. Oby owoce tego po-

koju, rozwiały się i pomnażały się coraz więcej, na pożytek Naszych poddanych, których pomyślność będzie zawsze pierwszym naszej stałej troskliwości przedmiotem!

Działo się w Petersburgu d. 19 Września (1 Października) roku Pańskiego 1829, a Naszych rządów czwartego.

\*(podpisano) MIKOŁAJ.

Z Bożey Łaski  
MY MIKOŁAJ PIERWSZY

CEJARZ i SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYI,  
i t. d. i t. d. i t. d.

Naszemu Ukochanemu Wiernemu Stanowi Szlacheckiemu Gubernii Ekaterynostawskiej.

Powierzywszy doświadczoney gotliwości waszey ku dobru powszechnemu, pomnożenie magazynu ruchomego armii działającej, co się w tym roku stało istotnie potrzebnem, przez pobór przedmiotów, do składu tego wchodzących, byliśmy pewni, że nowy ten obowiązek będzie wypełniony z taką gorliwością i taką dokładnością, jakimiście się odznaczyli przy początkowym formowaniu samego magazynu.

Otrzymawszy teraz doniesienie Naczelnie dowodzącego armią, zaświadczającego o zapatrzeniu magazynu ruchomego we wszystkie tego potrzeby, w swoim czasie i w sposób zupełnie zadosyć czyniący, na ośnowie wydanych do tego prawideł, ze szczególniejszem zadowoleniem ponawiamy, za ten czyn pożyteczny, wszystkim, którzy byli w tem uczestnikami, ośwadczenie Monarszego Naszego przyznania i uprzejmości, a szczególnie dla Was, ukochanego i wiernego Stanu Szlacheckiego Gubernii Ekaterynostawskiej, który na nowo okazał prostą miłość i poświęcenie się dla Tronu i Ojczyzny.

Zostaniemy ku Wam Cesarską Naszą łaską przychylni.

(podpisano) MIRCŁAY.

Na Jelaگیńskim Ostrowie

d. 4 Września 1829 r.

Takież Reskrypta wydane były do Stanu Szlacheckiego Gubernii: Chersońskiej, Kijowskiej, Pułtawskiej, Słobodzko-Ukraińskiej, i Podolskiej.

Dnia 17 Sierpnia położono w Moskwie kamień węgielny do bramy tryunfalnej, mającej być wystawioną przed wjazdem Twerskim do tego miasta, na pamiątkę dni wielkopomnych Cesarza Alexandra, na pamiątkę błęsk odniesionych przez Moskwę w wojnie 1812 roku, oraz na pamiątkę powstania jej z gruzów i popiołów z większą iak pierwey wytwornością i wspaniałością.

Z powodu szczęśliwego zawarcia w dniu 2 Września w Adryanopolu pokoju z Portą Ottomańską, który uwieńczył świetny szereg zwycięstw, otrzymanych w tej sławnej wojnie przez oręż Rosyjski, zanesione zostały, na pamiątkę tego radosnego wypadku, dnia 22 b. m. na Carycynein polu, w obecności N. Cesarza Jmci, J. C. Młoci Wielkiego Xięcia Następcy Tronu, całego Dworu, znakomitszych Urzędników Państwa i Ministrów zagranicznych, uroczyste do Pana Boga dziękczynne modły.

Najnowsze listy z Amsterdamu donoszą że utłeganie się nadzwyczajne, miało miejsce w dniu 5 (17) b. m., kiedy szło o zrealizowanie 3ciey i 4tey sesyi 2gwey sekcyi naszey pożyczki w Hollandyi, i że te nowe papiery poszukiwane były z największą usilnością.

(Z Ruskiego Inwalida.)

Za odznaczającą się służbę w czasie tak ważniejszey wojny Tureckiey, oraz za przy-

miesienie nayszcześniezego doniesienia o sławnym i korzystnym pokoju zawartym z Portą Ottomańską dnia 2 Września, N. Pan mianował Flugel-Adjutanta swego z Sztabu głównego gwardyi Pułkownika Czewkina Kawalerem orderu S. Włodzimierza 3ciey klasy.

Tajny Radca i Senator Sumorakow, zasiadać będzie w czwartym Departamencie Rządzącego Senatu.

Członek gabinetowy J. C. Mości Rzezywisty Radca Stanu Xiążę Urusów, na własną prośbę uwolnony od służby dla słabości zdrowia z pensyją 1000 rubli rocznie.

#### Wiadomości od Woyska działającego.

N. Cesarz Jmć rozkazał udzielić publiczności główną osnowę doniesienia Jenerała Peruznika Krassowskiego, dowodzącego trzecim korpusem piechoty z dnia 31 Sierpnia d. s., które odebrał od naczelnego Wodza drugiego woyska. Zawiera ono wiadomość o rozpoznaniach robionych przez Jenerała Porucznika Madatowa w tyle woysk Tureckich, rozłożonych w Szumli.

Szczegóły tego doniesienia są nowym dowodem, iak ciągle waleczni wojownicy Rosyjscy, zachowują należną karność w kraju nieprzyacielskim, odznaczają się łagodnem i umiarkowanem postępowaniem, zyskując przez to zaufanie mieszkańców kraju, którzy oddziały nasze przyjmują z niezmyśloną radością i dobrowolnie poddają się wspaniałości zwycięzów.

Przed Szumlą w ostatnich dwóch tygodniach nic nowego nie zaszło.

Nasze przodkowe szanice i baterie w tak obronnym znajdują się stanie, iż trzy bataliony mogą je bronić przeciw mocnym napadom. Z tego względu nie obawiam się niczego, choćby woysko Baszy Skutarskiego, o którym donosi Jenerał-Adjutant Kisielew,

miało w kroczyć do Szumli, owszem spodziewam się w każdym razie zyskać nad niem przewagę, i będę się starał wszelkiemi sposobami ciągle ścisnąć nieprzyaciela według planu przełożonego JW Panu.

Dla zrobienia potrzebnych rozpoznań w tyle nieprzyaciela, i odjęcia dowozu żywności z Tyrnowy i Dżumaj do Szumli, Jenerał Porucznik Xiążę Madatow wyruszył dnia 25 Sierpnia d. s. z drugą brygadą 3ciey dywizyi huzarów, z 1 Bugskim pułkiem ułanów i 6 działami konney artylleryi z kompanii 6; przenocował niedaleko wsi Sujutlju z kąd nazajutrz udał się przez wsie Hassan-Terszy-Kioi i Utiuklar, między któremi zajął stanowisko na drodze do Ruszczuka.

Odebrawszy Xiążę Madatow od mieszkańców tey okolicy pewne wiadomości, że z Rasgradu i Ruszczuka niema żadnych transportów w drodze do Szumli, udał się ze swym oddziałem dnia 27 w nocy do wsi Kasakioi, gdzie na krzyżującym się drodze z Tyrnowy do Szumli i Dżumaj, stanął ze swem wojskiem obozem. Przybywszy tu, postrzeżono natychmiast ciągnące wozy do Szumli. Wyprawiony do zabrania ich oddział rozproszył zaraz eskortę i zdobył 100 wozów z sucharami i ięczmieniem. Dowiedziawszy się Xiążę od wziętych przytem w niewolę Turków i Bulgarów, że oprócz tych, są jeszcze inne fury w drodze, wyprawił natychmiast przeciw nim szwadron huzarów; ci napadli mnóstwo opuszczonych wozów z żywnością, których nie mogąc zabrać z sobą, zniszczyli. W tymże czasie wyprawiono drugi szwadron do Dżumaj; mieszkańcy tego miasta przyjęli go nayuprzeymniey z chlebem i solą, zaraz wysłali deputowanych do Jenerała Porucznika Xięcia Madatowa, dla oświadczenia swoich uczuć pokoiu i podległości. Stosownie do zapewnienia tych mieszkańców, od czasu przy-

ścia Bałkanu przez nasze woyska, ustały wszelkie związki i dowozy między Szumlą a Dżumaj. Podczas całej wyprawy mieszkańcy wsiów na drodze leżących, zachęceni dobrem postępowaniem naszego woyska, i przyrzeczeniem, iż każdy, kto bez broni spokojnie w domu swym zostanie, również sam iak iego majątek, nie dozna żadney przykrości, z ufnością wychodzili przeciw Xięciu Madatow z solą i chlebem, przynosząc oraz płody swey domowey pracy, dla przedawania ich nam za bardzo niską cenę. Późniey stawili się starsi wsiów położonych o 10 i 15 wiorst od drogi, prosząc o listy bezpieczeństwa, które wspomniony Jenerał udzielił; zaufanie mieszkańców tak było wielkie, iż w czasie pochodu tam i na powrót naszego oddziału, paśli spokojnie po drodze swoje trzody, i zapewniali, że poznawszy Rossyian, produkta swoje przywiozą na sprzedaż aż do naszego obozu.

Dopełniwszy wyprawy, Jenerał Porucznik Xiążę Madatów ruszył dnia 29 z powrotem, a przenocowawszy w Hassan-Terszykioi, i zatrzymawszy się dłużej na przeciw Herekl, przybył dnia 31 do obozu.

Podczas tych rozpoznawań wzięto w niewolę 97 Turków i Bulgarów, którzy prowadzili transporta do Szumli, zdobyto około 50 koni, 400 sztuk bydła rogatego i 160 wozów. Żywność była częścią rozdana żołnierzom na powiększenie ich porcyi, częścią zaś na miejscu zniszczona; lecz oprócz tego wielkie jeszcze iey zapasy przywieziono do obozu, na własnych nieprzyaciela furach.

Ponieważ przedsięwzięcie to udało się pomyślnie, mam więc zamiar zrobić wkrótce podobne, by tym sposobem przeciąć nieprzyjacielowi iedyny kanał, którym żywność z Tyrnowy w Szumli otrzymać może, i utrudzić iey dostawę wszelkiemi sposobami.

Celem dopięcia mego planu, wysłałem jutro do Tyrnowy dwóch Bulgarów, mieszkańców z okolicy tego miasta, którzy za obiecaniem wynagrodzeniem, ofiarowali się dobrowolnie pobyć tamże, i zasięgnąć wiadomości o przygotowanych tam transportach do Szumli, szczególnie zaś o kierunku, w jakim postępują ciągnące od Widdynu wojska Baszy Skutarskiego.

*Z Paryża d. 12 Października.*

Onegaj powrócił Król z Compiègne do St. Cloud i zaraz odbył radę z Ministrami.

Księżna Berry pojechała dziś do Lionu.

Król mianował Hr. Rayneval Ambasadorem swoim przy Dworze Wiedeńskim, a Margrabia, Gabrieae Posłem w Szwajcaryi.

Mieszkańcy Dieppy dali dnia 6 bal dla Xcia Klarencyi. J. K. Wysokość przyjął z wilką uprzejmością zaproszenie. Bal był nader gustownie urządzone. Znajdujący się w Dieppie Anglicy zaczęli zaraz pomiędzy sobą czynić składki, dla dania nawzajem balu dla mieszkańców.

Officerowie niebędący od kilku lat w służbie, mają na powrót wnieść do niey.

Poseł Rossyjski Hr. Pozzo di Borgo obchodzi dziś zawarcie pokoju z Portą odśpiewaniem *Te Deum* w kaplicy Greckiej, a w wieczór w jego pałacu nastąpi wielki dyplomatyczny obiad.

Hr. de la Ferronnays okazał wątpliwość, czyli ma przyjąć złożone przez jego przyjaciela, P. Chateaubriand, poselstwo przy Stolicy S. lecz jeszcze dnia 16 z. m. został przez niego samego w upokorzący sposób nader liście do tego zachęcony. "Nie odebrano mi (napisał P. Chateaubriand) tego urzędu, ale dobrowolnie sam go złożyłem, a zatem delikatność W Pana jest przez to zaspokojoną. Uday się W Pan do Rzymu, a będąc tam miał

przynajmniej przyjaciela następcę. Może kiedy powrócą pod W Pana opiekę do Rzymu, nie jako zwalony Mocarz, którzy tam zwykli się udawać, bo nie jestem Mocarzem, ale jako pielgrzym szukający pociechy.,"

Mały tutejszy Dziennik Trybuna departamentowa, przestał wychodzić. Dziennik Handlowy podjął się dopełnić jego obowiązku względem abonentów.

O wakujące miejsce w Akademii po zmarłym sławnym Lekarzu Pelletan, ubiegają się PP. Richerand, Larrey, Roux i Lisfranc.

P. Dubreuil, który oskarżony był, że bez pozwolenia policji ogłosił sceny z życia Napoleona, skazany został na 3miesięczne więzienie i zapłacenie 500 Fr. kary.

Zapewniają, że nieukończony przepyszny gmach na d' Orsay na przeciwko ogrodu Tuilleres, który za Cesarskiego rządu zaczęto budować i przeznaczony był dla Ministerstwa spraw zagranicznych, będzie teraz ukończony. Przeniesione do niego bydź mają wszystkie archiwa stanu, które teraz znajdują się w starym pałacu Soubise, aby znajdowały się bliżej dla użycia władz. Koszta na ukończenie rzezonego gmachu zastępienne bydź mają z sprzedarzy pałacu Soubise.

Na małych naszych teatrach wystawiają teraz z wielkimi obłaskami pięć sztuk, których bohaterami są szaleńcy i wściekli ludzie. Kłós nazwał te dramata szpitalem literatury.

Jeden z tutejszych inwalidów 64 lat liczący, spłodził 27 dzieci, 16 synów i 11 córek; synowie byli wszyscy żołnierzami i jeszcze poczęci są. Ojciec jego liczący 89 a matka 88 lat odprawili wczoray wesele swey córki 17go dziecka.

Piszą z Elboenf i Louviers, że niektórzy tamedzni fabrykanci sukien używają z

potwierdzonym skutkiem sposobu grębłowania, przedzenia i tkania wełny bez używania oliwy i innych tłustości. Sposób ten nie tylko oszczędza kosztów, ale nadto jest pożyteczny dla zdrowia robotników i niepotrzebnie zmiany dotychczasowych maszyn i warsztatów.

Prezydent Boyer zagał dnia 17 Sierpnia Haitańską Izbę Reprezentantów mówią, w której za przyczyną późnego iey tego roku zwołania wyraził nieukończenie jeszcze dotąd układów z Francją, ale w krótkce spodziewa się pomyślnego ich wypadku. Wyrzucił radość swoją z powszechnie panującej na wyspie spokojności i oświadczył, iż przykładą się do zwrostu rolnictwa. Dalej zapewnił, iż rząd jak najtroskliwiej stara się dopełniać wszystkich obowiązków względem zagranicy. Prezes Izby odpowiedział na iego mowę w pochlebnych dla niego wyrazach.

Listy z Alexandryi pod 30 Sierpnia zapewniają, iż między Portą i Vicekrólem Egipckim zachodzi poróżnienie, z powodu szczególnie, że nie posłał wojska swojego przeciw Rossyjanom. Mehmet Ali nie myśli wprawdzie przyspieszyć zerwania związków z Portą, ale czyni z swej strony przygotowania. Brzegi są umacniane, wojsko uzupełnione i 8000 ludzi posłał na osadę do twierdzy za pustynią na granicy Syrii.

*Z Londynu d. 11 Października.*

Sądzą, że jutro będą u J. K. Mci w zamku Windsorskim pokoju nastąpi dalsze odroczenie Parlamentu.

Dnia 7 b. m. po południu w wydziale spraw zagranicznych odbyła się półczwartey godziny trwająca gabinetowa rada, na której znydowali się wszyscy Ministrowie, wyjąwszy Melilla. Dnia 8 odbyła się druga także rada.

P. Roth, sprawujący interessa Francyi miał onegdaj czynność z Hr. Aberdeen.

Urzędowe doniesienie o zawartym w Adryanopolu pokoju nadeszło tu dopiero od Posta naszego w Stambule dnia 7 b. m.

Rozchodzi się wieść, że Ministrowie potajemnie zaciągają pożyczkę na zastąpienie kosztów wyprawy, której cel lub powód niechcą, aby był wiadomy. Wiadomo tylko, iż w cichoci ubraiane ciągle jeszcze są okręty i że codziennie z różnych portów też odpływają.

Na morzu Śroździemnem ma teraz Angliia 28 wojennych okrętów z 1106 dział.

Z Gibraltaru dowiadujemy się pod dniem 24 Września, iż rząd każe burzyć wszystkie huty i budynki znajdujące się na neutralnej ziemi, od czego nawet wieś Galeta na wschodniej stronie skały leżąca, nie jest wyjąta. Mówią także o zmianie tam urzędników. Hiszpanie z swej strony wystawili na nowo warownie na granicy Gibraltaru, które podczas wojny o niepodległość przeciw Anglików zburzone zostały.

Wielu wychodniów Hiszpańskich odebrali dnia 6 b. m. od Lorda Prezydenta Londynu zapewnienie, iż podług oświadczenia Hr. Aberdeen mogą do Hiszpanii powrócić, jeśli zechcą wykonać przysięgę posuszeństwa. Na zapytanie Pułkownika Valdes, czyli wychodnie muszą tę przysięgę w Hiszpanii wykonać, lub dozwolonym im będzie wykonać ją w Anglii, odpowiadał Lord Prezydent, że Hr. Aberdeen sądzi, iż tutejszy Poseł Hiszpański takową odbierze.

Szczęśliwy postęp, jaki dotąd czyni nowy Uniwersytet Londyński, podał myśl założenia takiegoż w Mansaeszrze, to jest zamienienia tamiecznego Instytutu Królewskiego, który najwiękze posiada dochody, na wyższy Instytut naukowy.

Angielki dobrego tonu uczą się teraz robienia trzewików; szewc bierze za godzinę nauki od jednej pani po 6 do 10 szylingów.

Dnia 31 Sierpnia o trzech kwadransach na 2gą z rana uderzył piorun w Richmond (w Zjednoczonych Stanach północnej Ameryki) w dom P. John Adams i zabił jedną z jego córek i 13-letnią dziewczynę. Obie jej siostry 18 i 5-letnia leżały razem z nią w łóżku, które zaczęło się palić, i starsza tak była opalona, iż w 5 dni umarła. Dwóch chłopców spjących w tej samej izbie niebyli uszkodzonymi. Iskra elektryczna, która wpadła kominem, zniszczyła wszystkie sprzęty, okna i suknie. Kilkanaście osób spjących na dołnem piętrze, obudziły się na trzask piorunu, ale go niewidziały.

Wiadomość o wylądowaniu Hiszpanów do Meksyku nadeszła d. 2 Sierpnia do Vera-Cruz i Jenerał Santa Ana wydał następującą odezwę:

„Żołnierze! Często wspomnianą wyprawą Hiszpańska, która wypłynęła z wyspy Kuba dla naczenia naszej ziemi, przybyła i odważyła się wysiąść do Cabo Rojo. Hiszpania obstając przy źle wyrachowanym projekcie zdobycia napowrót Meksyku, nie przedstawiała myślic o sposobach do uskutecznienia go mieczem, i wojsko, które teraz wylądowało, jest przednią strażą wielkiej wyprawy, która gorliwie przygotowuje. Jest to ostatni zamach, przez który ten naród chce nam wydrzeć naszą niepodległość. Żołnierze! Wierołomni ci ludzie przymuszają nas do walki; lecz nie unikną swej zguby bo udaćcie się na ich wyszukanie. Grożą wami śmiercią, ale wasz oręż onę im zadaje. Sami kląć ich będziecie, i wasze pole, które powalili się znieważać nastąkną

ich krwią, tak iż niepozostanie żaden ślad ukarania, na jaki nierozsądno przedsięwzięcie zasługuie. Przyjaciele moi! Otwiera się dla was pole sławy. Idziemy na zbieranie nowych wawrzynów. Okażmy, iż waleczność, wytrwałość, karność i posłuszeństwo są naszymi przysmotami. Pamiętajcie, że walczycie za niepodległość i wolność, i że ta myśl wzbudzi w was podwójne mężstwo do walki; póki nieodniesiemy tryumfu. Któż wątpić może, iż niezwyciężycie? Żołnierze! Śmierć tysiączna, gdyby była podobną, daleko byłaby znośniejszą nad ucisk tyranów. Niepodległość lub śmierć, jest napisem na waszych chorągwiach. Niepodległość lub śmierć! jest hasłem waszem, i waszego Jenerała. (podp.) Santa Ana. „

Podobn eż mocną odezwę wydał d. 22 Lipca Dowódca 7go pułku Fr. Acro.

Jenerał Santa Ana przybył dnia 10go Lipca z wojskiem do Vera-Cruz. W cztery dni potem żądał od tamiecznych kupców 50,000 dolarów na utrzymanie wojska swojego, ale niemógł jak tylko 16,000 otrzymać. Dnia 15 włożył embargo na wszystkie okręty stojące w porcie Vera-Cruz i wyspy Sacrificios. Dnia 22 zabronił Konsulom wywieszać znaki swoich narodów. Dnia 31 uchylił embargo. Obcy kupcy lękając się powtórnego zamachu na swoje majątki, wladawali z największem pędem droższe artykuły na Angielskie i Francuzkie okręty, gdyż niebyło tam żadnych Amerykańskich. Jenerał Santa Ana otrzymał od rządu rozkaz i moc działania jak tylko osądzi byź potrzebą. Na mocy tego pełnomocnictwa wydał rozkaz komorze celnej, aby w opłacie od towarów nieprzyjmowała papierów rządowych tylko gotowiznę. Kilkanaście Amery-

kańskich i Francuzkich okrętów z wódką i winem, których dowóz, równie jak innych oznajmionych artykułów jest po 3ch miesiącach od d. 22 Lipca zabroniony. O zajęciu Tempiko przez Hiszpanów należy tu uczynić uwagę, iż znajdują się trzy miasta tego nazwiska, z których dwa w prowincyi Vera-Cruz i najbliższe tego miasta, czyli stare miasto Pueblo Viejo de Tempico, leży o godzinę drogi od nowego handlowego miasta; pomiędzy obiema zaś płynie rzeka pół mili szeroka. Osada w Tempiko wnosiła tylko 400 ludzi, co domyślać się każe, iż najważniejsze z obu tych miast nieznaidowało się jeszcze w ręku Hiszpanów. Zaraz po nadejściu do Vera-Cruz wiadomości wyruszył stamtąd Jenerał Santa Ana z 15,000 ludzi przeciw Tempiko. 3 Amerykańskie brygi, zajęte zostały i zmuszone do zawiezienia 2500 ludzi na brzeg Tempiko, i obowiązane były powrócić nazad do Vera-Cruz. Wyruszyło razem łądem 600 jazdy i gdy powyższe okręty wysadziły wojsko na brzeg, zbliżała się już ta jazda do Tempiko. — Admirał Laborde przyrzekł w odezwie wszystkim Meksykanom, którzy przyjdą pod jego chorągwie, niegrodę. Lecz ani jeden nie przeszedł do nich. Zniesione dnia 31 Lipca embargo nakazane znowu zostało dnia 10 Sierpnia i trwało aż do 14. Względem Posła Amerykańskiego P. Poinsett wielkie zachodziło nieukontentowanie. — List z Vera-Cruz pod dnem 15 Sierpnia zawiera co następuje: Wyprawa Hiszpańska, która dnia 27 Lipca w liczbie 3000 ludzi przy Cabo-Rojo wylądowała, składa się po większej części z Murzynów i Mulatów. Hiszpanie głosili w odezwach pokój i przywrócenie pokoju, obiecywali za wszystko co będą potrzebować, płacić, a każdemu z pieszych żołnierzy, któ-

ry do nich przyjdzie, po 8, jeźdźcowi zaś po 15 dolarów wyliczyć. Pozostali tam przez dni kilka, a odesławszy przewozowe okręty z wojennemi do Hawanny (z ostatnich 3 tylko zostawili) udali się do starego miasta Tempico, gdzie rozpędziwszy obywateli, dotąd zostają. Dnia 5 b. wysłali 50 ludzi na rozpoznanie, lecz znieśli ich nasi nadbrzoźni koczacy aż do 1 kapitana i 3 ludzi, których żywo poymali. Dnia 4 b. m. wysłał Jenerał Santa Ana 500 dragonów z Jalapa, Vera-Cruz i Orizaba naprzód, a dnia 6 udał się morzem do Tecolutia z 1200 weteranów z różnych pułków i poszczęściło mu się wylądować ich bez żadney przeszkody. Piechota pod Landerem i Jenerałem Santa Ana, który razem jest naczelnym dowódcą wszystkich woysk, wynosi już do 10,000 bitnych ludzi. Dnia 12 wyruszył Santa Ana z oddziałem woyska z Tuspan; poddało mu się 1 officer i 6 żołnierzy Hiszpańskich. Bustamente, Valdivieso i wszyscy najlepsi jenerałowie udali się do woyska, i zapał tak jest wielki, iż za ledwo wyzdrowiełe osoby biorą się do oręża. Szwadron, który przybył nad rzekę w Tuspan, przepłynął z uwiązaniem u szyi pistoletami bez przeszkody na drugi brzeg. Jedna z Meksykańskich Hrabini ofiarowała na potrzebę rządu wszystkie swoje konie. Inna Dama złożyła rządowi w podarunku 2000 Fs. w papierach, a iey mąż, dawniey pułkownik, poszedł z siódmem pułkiem jako prosty żołnierz.

Gazety z Limy pod d. 22 Czerwca potwierdzają wiadomość, że Lamar oddalony został od woyska przez Jenerała Gammar, i że ostatni pragnie zawrzeć chwalebny pokój z Kolumbią.



# D O D A T E K

## D O N<sup>ro</sup> 86.

# G A Z E T Y K R A K O W S K I E J

Z KRAKOWA DNIA 28 PAŹDZIERNIKA 1829 ROKU WRE SRODE.

### OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk: na 0° r.		Termi czyli stopnie sielca	Hygro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
Paź: god:7	cali	lini	stopnie	stop:			
27	27 7, 591	+ 1. 0	99	Wschodni średni	Pochmurno		
27	„ 7, 572	+ 6. 5	92	„ mocny	Pogoda		
24. 3	„ 7, 601	+ 8. 6	81	„ „	„ „		
0	„ 7, 985	+ 2. 4	93	„ „	„ „		
7	27 7, 994	— 0. 3	98	Wschodni słaby	Pogoda		
25. 12	„ 8, 433	+ 6. 6	81	„ „	„ „		
3	„ 8, 410	+ 9. 0	96	„ „	„ „		
0	„ 8, 511	+ 3. 4	99	Połud. W. słaby	„ „		
7	26 9, 488	+ 0. 0	99	Północny słaby	Pogoda	Mgła	
26. 12	27 9, 403	+ 7. 9	86	Półn: Za. słaby	„ „		
3	„ 9, 109	+ 9. 2	82	Północny słaby	„ „		
9	„ 9, 220	+ 3. 1	98	Zachodni słaby	„ „		

J. K. Steczkowski, A. O. A.

#### Z Rzymu d. 3 Października

Dnia 30 Września NN. Królestwo Ichmość Neapolitańscy wraz z swą córką, przysłała Królową Hiszpańską, wyiechali z Neapolu. Tegoż dnia wieczorem przybyli do Gaeta i tam zanocowali, nazajutrz do Velletri, a wczoraj do Albano, dokąd wyiechał przeciw nim Szambelan Papieżki Simone. Wczoraj zaś NN. Państwo w ie chali do Stolicy tutejszey i wysiedli do pałacu Fucikiego. Odwiedził ich zaraz Kardynał

Sekretarz stanu Albani i wiele znakomitych osób złożyło im swoje uszanowanie.

Podpisane dnia 7 Września w Madrycie artykuły zaślubienia między Królem Ferdynandem Hiszpańskim i Królową obu Sycylii Maryą Chrystyną, zostały dnia 24 Września w formalny kontrakt zamienione, przez który podług zwyczaju Królowna Narzeczona zrzekła się wszelkich praw do tronu Neapolitańskiego. Kościelne zaślubienie nastąpi w Madrycie.

*Z Madrytu d. 2 Października*

Dworzanami przyszłej Królowej mianował Król następujące osoby: Margrabiów Bal-lester i de la Roca, Barona de Mora, PP. Traxillo, Velasco, Cisneros, Aguirre Gra-gera, Garcini Castillo, Ajala Ponte, Oven-de i Hr. Torre Pilares.

Z powodu zaślubienia swego i szczę-śliwego wylądowania wyprawy Hiszpańskiej na brzeg Meksykański udzieli Król wiele łask. Za polityczne przestępstwa i mniemania wy-dane być ma powszechne przebaczenie; nie-którym tylko osobom będzie przystęp do stolicy zabroniony. Minister spraw zagranic-znych i Poseł Neapolitański przy Dworze tutejszym Xżę Partana otrzymał ordery Runa złotego. Ministrowie skarbu, wojen-ny, morski i spraw wewnętrznych otrzymał meją wielkie krzyże orderu Karola, który już Minister sprawiedliwości posiada. Jene-rałowie, Xiążę Anglona, Margr. Mon Sa-keł i Morillo, Hr. Kartageny, będą za o-czyszczonych uznani i do swych urzędów przywróconemi. Wielki krzyż orderu Elżbiete-y Katolickiej otrzymał Poseł tutejszy przy Dworze Pruskim, Jenerał major Don Luis de Cordoba i Jenerał porucznik Miranda. Brygadyerowie Barrados i Laborde będą na Jenerałów majorów podwzższonemi i otrzy-miały tytuł Kastylji. Kamerjunkturami Króla mianowanemi są: Xiążęta Medina-Celi, San-Fernando, Osman, Margrabiowie Santa-Cruz, Alcanizas, Villafranca i Hr. Punon-Rostro. Don Gomez Labrador uda się w takim sa-mym zaszczycie, jaki miał w Rzymie do Neapolu, gdzie już ten urząd przed stanową konstytucją posiadał.

Wczoraj, w rocznicę oswobodzenia Kró-ła z Kadyxu, udał się 2gi batalion Króle-wskich ochotników do Eskurial dla czynie-nia służby przy Królu.

Wiadomość nadeszła do rządu o wylą-dowaniu wyprawy pod Brygadyerem Barradas do Meksyku ucieszyła bardzo naszych mężów stanu. Wydany został rozkaz, aby wojsko wy-prawy powiększone było 6 do 7000 ludzi, do których z Puerto-Rico wziętych ma być 1000 a z wysp Filipińskich 7 do 800 lu-dzi. Podpułkownik Aristizabal pojechał ztąd niedawno do Kadyxu, zktąd uda się z taje-ny ni zleceniami rządu do Gubernatora Ku-by, Jenerała Vives. Idzie rzecz, jak mó-wią, o przywrócenie Meksykańskiego rządu, jaki był przed rewolucją, i polegać na pomocy wielu znakomitych osób, którym wcześniej zapewniono tytuły i zaszczyty. By-ł Arcybiskup Meksykański, X. Pietro Fonte, który bawi teraz w Walencji, otrzymał za-lecenie, aby gotował się do wyjazdu do da-wney swej dyecezyi.

Paniuje tu wiele chorób, które zabrały już 5 radców i 4 prałatów.

W Murcyi ponawia się znowu trzęsie-nie ziemi; we wsi Torreveja naliczono w przeszłym tygodniu 50 wstrząśnień.

Towarzystwo kapitalistów Hiszpańskich proponowało rządowi, iż chce na własne niebezpieczeństwo otworzyć kilkanaście kopal-ni kruszczowych, które teraz bezużytecznie w prowincyjach naszych leżą.

W Saragossie, Pułkownik nazwiskiem Villa, który z rozkazu Jenerała Hr. d' Es-pana miał być do Barcelony poprowadzony obwiesił się w nocy na przecieradle. Był on deputowanym Stanów i odznaczał się spokojnem sprawowaniem.

*Z Stambułu d. 1 Października.*

Zatwierdzenie podpisanego dnia 14 Wrze-śnia traktatu pokoju przez Pełnomocników Rossyi i Porty nastąpiło z strony Sułtana dnia 27 Września na wielkiej radzie u Saraskiera

na której znajdowali się sam Sułtan, Muf-ty, pierwsi Ulemowie i Ministrowie. Naza- jutrz dnia 28 PP. Duhamel i Lwow, pier- wszy do Erzerum, a drugi na Archipelag pe- iechali z uwiadomieniem o zatwierdzeniu pokoju.

Zamknięcie Dardanellów z strony Ros- syjskiej ustało od dni kilkunastu; statki bez przeszkody i przetrząsania przybywają na He- lespont. Znaczna liczba statków, a miano- wiec Austriackich, czynią przygotowania do puszczenia się za pierwszym południowym wiatrem na Czarne morze, na co otrzymały już firmanty. Siedem Austriackich statków najętych zostało przez Barona Hübsch do prze- wiezienia do Szopela 1081 uwolnionych jeń- ców Rossyjskich.

#### *Od granic Tureckich d. 4 Października.*

Do wszystkich Baszowstw państwa Ot- tomańskiego wyszedł z Stambułu rozkaz, a nie tak dawno od Wielkiego Węzyra, do zaprzestania wszędzie nieprzyjacielskich kro- ków przeciw Rossyi, i uważanie narodu Ros- syjskiego jako najprzyjaźniejszego z Portą. Muzułmanom nakazano także naysurowiej przez Hatiszeryff, aby żyli z sobą w zgodzie i nieprześladowali tych osób, które lubo za- sługują na powszechną pogardę, ale, że zostają pod opieką rządu, spokojnie trudnić się mogą swoimi sprawami. Zdaje się, iż do tego rozkazu powodem było wiele za- szłych w A. yi zdróżności, których obawia- no się ponowienia w Europie. Porta chce zamknąć oczy tak względem przeszłości, jako też świeżych czynów.

Serwitanie oczekują niecierpliwie oznay- mienia, przez które nakoniec przyjdą do posiadłości praw, które im jeszcze traktat Akiermański zapowiadł.

Noremberski Kuryer wowny i pokoju donosi: Podług tymczasowych wiadomości od wojska Jenerała Hr. Dybicza pozostanie on z główną kwaterą w Adryanopolu, zaś Hr. Pahlen udać się ma z 12,000 ludzi do Wo- łoszczyzny, a Jenerał Kisielew z 8000 lu- dzi osadzi Multany. Jenerał Roth, podług tychże wiadomości stać będzie z swoim kor- pusem między Dunajem i Bałkanem, a 3ci korpus pod rozkazami Jenerała Krassowskie- go, który znajduje się pod Szumłą, powró- ci za Prut. Jenerał Kisielew zatrzymać się miał pod Sofią, dla oczekiwania dalszych rozkazów. Na przyszłego Prezydenta Xięztw przeznacza wieść Jenerała Suchtelena. Komitet Bojarów zgromadza się ciągle w Bukarescie i trudni się szczególnie obiozem przyszłego Hospodara. Głasy podzielone są między by- łym Hospodarem Gregori Ghika i Dwórnikiem Kimpiniani; sądzą jednak, że Xzć Ghika przeważy, chociaż znajduje wielu przeciwnych sobie Bojarów.

Podług doniesień z Eginy przybył tam Prezydent Hr. Capodistrias dnia 5 Września w wieczór na fragacie Helena z Poros i z zwyczajnymi honorami był przyjęty.— Przez zakonnik, który dnia 6 Września z klaszto- ru Jerozolimskiego do Eginy przybył, do- wiedziano się, że 4000 Albańczyków wtar- gnęło przez wąwozy gory Oeta na równiny Turkocheri, Liwady i Talandi; mają oni prowadzić z sobą 3000 pociągowych zwierząt obciążonych sucharami i inną żywnością.

#### **DONIESIENIE TEATRAINE.**

Dyrekcya Teatru ma zaszczyt donieść Szanowney Publiczności, iż kurs zimowy Widowisk Dramatycznych w dniu 3 Listopa- da 1829 rozpoczętym zostanie; niemniej, iż *Dama Liryczna* pod tytułem *Prejoza* z mu-

zyką nieśmiertelnego Karola Maryi von Weber ciąg tychże widowisk rozpocznie.

Dnia 26 i 27 Października 1829 r.  
Cena Zbóż różnego gatunku na Targu  
w Krakowie sprzedawanych.

**LOTERYJA KRAJOWA.**

W 370 Ciągnięcia dnia 28 Października 1829 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następujące:

70. 43. 66. 60. 50.

Przyszłe 371 Ciągnięcie dnia 4 Listopada 1829 r. przypada.

	1.	2.	3.	4.
Korzec	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
— Pszenicy	17 —	16 —	15 —	14 —
— Żyta	11 15	10 —	9 15	9 —
— Jęczmienia	9 —	8 —	7 —	6 15
— Grochu	11 15	11 —	9 15	9 —
— Owsa	5 15	5 6	5 —	4 24
— Jagieł	17 —	16 —	15 —	14 —
— Rzepaku	24 —	20 —	18 —	16 —

**D O N I E S I E N I A.**

Bractwo Miłosierdzia niniejszym Obwieszczeniem uwiadomienia Powszechność, że czyniąc zadosyć Ustawom i wszelkim Ordynacjom ściągającym się do porządku w sprzedaży Fantów in Monte pietatis zastawionych, a wczasie w tychże Ustawach i Ordynacjach wyznaczonym nie wykupionych, postanowiło tego rodzaju fanty podać na publiczną Licytacją, postarawszy się wprzody, aby każdy wszczególności fant przez Osoby przysięgłe otaxowany był, a takowa taxa z podpisem taxującego w księgę na to przygotowaną wpisana została, która to Licytacja w domu Miłosierdzia w Sali do schadzek Brackich przynaczoney odbywać się będzie dnia 16 miesiąca Listopada 1829 r. o godzinie dziewiątej do pierwszej. Fanty mające być licytowane znajdują się takowe: klejnoty, złote, srebrne, korale wszelkiej wielkości, suknie męskie i kobiece, wiewskie sukmany, gorsety, szarówki, bielizna.

Ostrzegają się właściciele wymienionych fantów imo że ktoby sobie nie życzył, aby jego fant na Licytacji sprzedany był, wolno mu go będzie wykupić, a to przez ten cały przeciąg czasu, który się od daty obwieszczenia terażniejszego, aż do dnia Licytacji wyznacza, sam i lko dzień Licytacji wyławszy. Zdo że to wszystko co Licytacja nad kwotę daną ex Monte Pio wyżej podnieście, wrócone właścicielowi zostanie, nadwyżka, o którą się właściciel w 6 lat niezgłosi, stanie się Bractwa własnością.

Działo się w Domu Brackim na zwyczajny Schadzce dnia 2 Października 1829 roku.  
Piekarzki, S. B.  
Strzelbicki.

Podpisana odwoławszy w Wrześniu r. b. P. Antoniego Górskiego pełnomocnika swego do interesów Wsi Lassek obranego, ponawia teraz toż odwołanie, z oznajmieniem, iż wszelkie z kim bądź od daty odwołania czynności bezskutku pozostaną.

W Krakowie dnia 28 Października 1829 r.

Nro 374.

**Dyrekcya Główna**

**Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.**

Stósownie do Art: 124 Prawa Seymowego o Towarzystwie Kredytowym Ziemskim ogłasza, iż Listy Zastawne sztuk 3 Lit: C. Nro 7645, 7646, 7647 wraz z dziesięcioma kuponami, skradzione zostały właścicielowi Jackowi Mandeckiemu we Wsi Mieliszowie Powiecie Radońskim, Worewódtwie Sandomierskiem zamieszkałemu, który z tego powodu zaniósł żądanie do Dyrekcji Głównej, o wygotowanie dla niego nowych Listów Zastawnych; zwywa się zatem wszystkich, którzyby do własności wspomnianych Listów prawa jakowe rościli, aby z takowemi do Dyrekcji Głównej w Warszawie, w przeciągu roku jednego od dnia 15 Maja 1829 roku, jako daty pierwszego ogłoszenia, niezawodnie zgłosili się, inaczej rzeczono Listy Zastawne umorzone zostaną.

W Warszawie dnia 21 Lutego 1829 r.

Za Prezesa  
Radca Dyrekcji Głównej, M. Cissowski.  
Pisarz Dyrekcji, Drewnowski.